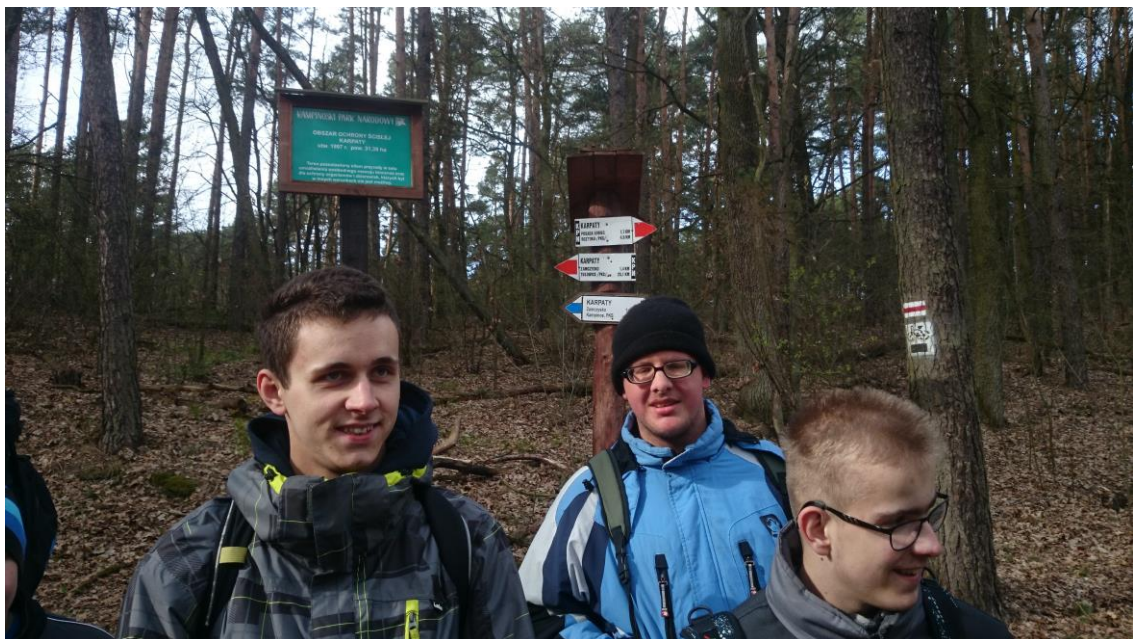
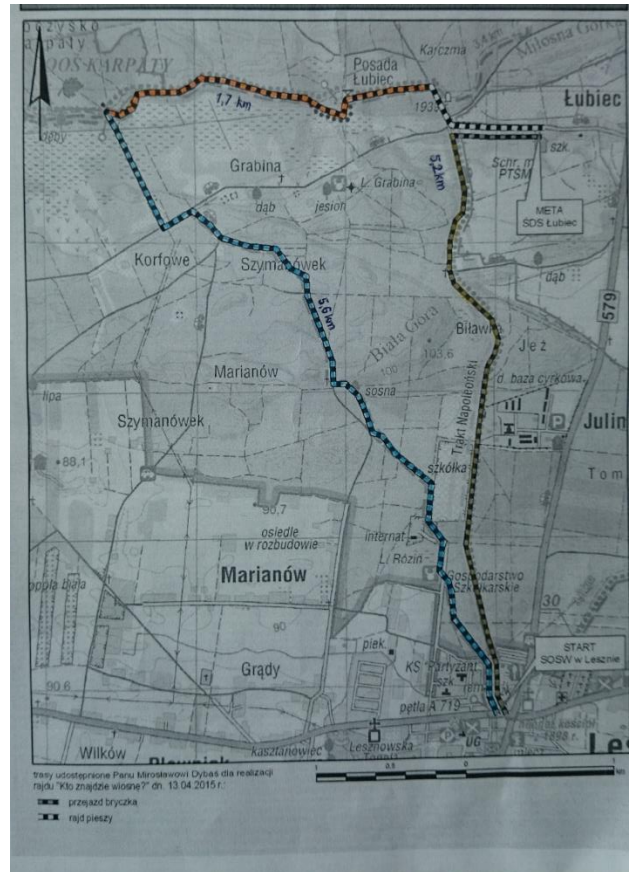


WIEŚCI ZE SZLAKU

Trzynastego kwietnia 2015 r., Sekcja Turystyczna zaprosiła wszystkich wychowanków internatu naszego Ośrodka na Rajd Pieszy po Kampinoskim Parku Narodowym pod hasłem: „Kto znajdzie wiosnę”. Na szlak wyruszyło blisko sześćdziesiąt osób, mimo, że pogoda nie zapowiadała się najlepiej. Przelotne deszcze, silny, zimny wiatr, a i trasa długości 13 kilometrów miały sprawdzić turystycznego ducha w nas. Krążyły wcześniej pogłoski, że w Puszczy są wilki, że trasa prowadzi przez bagna, że mamy przejść przez Karpaty, a każdy wie gdzie leżą te góry. To wszystko dodawało niezwykłości naszej wyprawie, a w dodatku było prawdą. Nic jednak nie było w stanie zniechęcić nas, choć część bojąca się wilków wybrała wariant nie zapuszczania się w knieje i wyruszyła szlakiem żółtym. Kilka osób pojechała bryczką tłumacząc, że lekarz zabronił im chodzić. Większość jednak powędrowała szlakiem niebieskim, przez bagna, na spotkanie wilkom i ogrom oraz „Karpaty” - rezerwat ścisłej ochrony przyrody w KPN.



Po drodze szukaliśmy wiosny podziwiając przepiękne tereny puszczy. Czy udało się ją znaleźć miało się dopiero okazać.



Po trzech godzinach marszu, zmarznięci, w zabłoconych butach, na bolących nogach dotarliśmy do celu: Środowiskowego Domu Samopomocy w Łubcu. Tam mieliśmy wszyscy spotkać się na wspólnej kolacji, jednak to co nas spotkało na miejscu przeszło nasze najśmielsze oczekiwania. Pani Iwona Zielak, kierownik Domu, zorganizowała nam niespodziankę: był grill, przepyszne ciasta, a nawet akordeonista, z którym zaśpiewaliśmy kilka przebojów. Przyszedł też czas by odpowiedzieć sobie na pytanie: czy ktoś w końcu znalazł wiosnę?



Fachowcem w rozwikłaniu problemu okazała się Pani Ludwika Kwidas – Wierzbicka, kierownik Ośrodka Dydaktycznego KPN. Sądząc po nagrodach jakie rozdała wszyscy spotkali wiosnę. Świetnie się bawiąc zapomnieliśmy o trudach marszu i pewnie też o tym, że to nie koniec wędrówki, bo do Leszna zostały jeszcze trzy kilometry. Posileni na ciele i duchu, dziękując Pani Iwonie za wspaniałą polską gościnność, a Pani Ludwice za zabawę i nagrody, wracaliśmy do naszego Ośrodka.



Czy warto było wyruszyć na szlak? Może niech odpowiedzią będzie pytanie zadawane przez naszych wychowanków: Kiedy znowu pójdziemy na wycieczkę?

Dziękuję wszystkim uczestnikom rajdu: wychowankom i wychowawcom za udział i turystyczną atmosferę.

Z pozdrowieniami,
opiekun Sekcji Turystycznej:

Mirosław Dybaś

Leszno dn. 13.04.2015 r.